

EUROPA SIE ZWEZA

Od czasu wcielenia trzech państw bałtyckich do olbrzymiego państwa sowieckiego zaplanowała kompletna cisza od tej strony morza, a narody estoński, litewski i łotewski dzielą los wszystkich innych narodów, podległych Rosji. Granica Z.S.S.R. posuwa się na zachód o 400 km. Prawie wszystkie państwa europejskie skazane jest na zerwanie wszelkich więzów łączących je z Zachodem. Ktośkolwiek zna udział wszystkich trzech narodów bałtyckich w życiu cywilizacji europejskiej, nie może pomyśleć bez pewnej melancholii o bezlitosnym zniszczeniu ich wartości kulturalnych i moralnych. To też nie bez racji pisali dziennikarze Bernijski „Der Bund“ przed kilku dniami o „zwężeniu się Europy“.

Rosja w osobie Stalina zaplanowała w październiku 1939 roku parlamentaryzmy bałtyckie, że nie naruszy nieczułości tych państw i wycofa się natychmiast po wojnie, o ile państwa bałtyckie zgodzą się na utworzenie baz morskich i powietrznych na morzu Bałtyku, których konieczność tłumaczyła Rosja wojną z Finlandią. Kraje Bałtyckie zgodziły się na to. Wszyscy chyba przypominają sobie jeszcze dzisiaj mowę Mołotowa z października 1939 r., w której zapewnił, że absolutnie nie zagraża im niebezpieczeństwo sowieckie.

Obecnie, niestety, rozpanoszył się na dobre komunizm w tych trzech nieszczęśliwych krajach. Hłasnemu dnia jest zjednoczyć jak najprędzej „siostrzane republiki w Unii Sowieckiej, która ma szczęście żyć w słońcu konstytucji Stalinskich”. Wiadomo zaś, że w przerażającej większości państw „siostrzanych” nie ma kanalizacji, ani brukowanych ulic, że liczy się 2 mtr. kwadratowe powierzchni na osobę, nie wspominając już nawet o biedzie i nędzy wśród ludności sowieckiej, nie opuszczających jej od lat dwudziestu.

Ziemia, banki, depozyty i schowki bankowe, przedsiębiorstwa przemysłowe i transportowe — wszystko to jest znano, naliczane. Pod koniec ubiegłego września przyszła kolej na handel. Jedynie drobni detaliści mogą narazie jeszcze prowadzić swoją działalność.

Rezultaty „słonecznego Stalinskiego” nie dały na siebie długo czekać. Kraje Bałtyckie, które dotychczas eksportowały rocznie prawie 80.000 ton masła, obecnie nie mogą u siebie znaleźć ani grama, a dawniejsi eksporterzy bekoniów, zmuszeni są wystawać w długich ogonkach, chcąc nabyć funt wieprzowiny.

Znikły z rynku zupełnie towary włókiennicze, a szczególnie wełniana, skóra i obuwie. Żołnierze armii sowieckiej rzucili się w pierwszych miesiącach i wykupywali wszystko, wysyłając wgląd Rosji do swych rodzin i przyjaciół a przede wszystkim obuwie, ubrania, bieliznę, zegarki. Obecnie, aby na te przedmioty, należy wypłacić formalności bez końca. Każde kupno winno być wpisane do paszportu nabywcy. Policja „demokratyczna” przeprowadza rekwizycje u „bogaczy”, nie pozostawiając nikomu więcej, niż dwa ubrania i jedno pelik.

Wszystko inne ulega konfiskacie. Całe ulice w pojedynczych miastach bywają opróż-

niane z mieszkańców, aby zrobić miejsce dla żołnierzy czerwonej armii i dla ich rodzin. Jednej osobie przysługuje nie więcej, niż jeden pokój, a dwa — muszą wystarczyć dla całej rodziny. Czynniki należy opłacać w państwowym urzędzie podatkowym; właścicielom nie pozostaje nic innego, jak płacić podatki i reparacje domów.

Teror rosyjskiej policji politycznej sroży się od przeszło 3 miesięcy. Przestępcy kryminalni zostali zwolnieni z więzień „na słowo”, aby zrobić miejsce dla znacznej liczby przestępców politycznych, do których zalicza się obywateli niewygodnych lub też osoby, odgrywane za poprzedniego ustroju mniej lub więcej doniosłą rolę. Aresztowania odbywają się w nocy i z pewną dyskrecją. Gdy następnego ranka brak któregoś kowalika z lokatorów danego domu, najlepszy to znak, że w nocy działała policja sowiecka. Politycy, a szczególnie oficerowie, są masowo reportowani w głąb Rosji. To też dużo osób z inteligencji, oficerów i członków wolnych zawodów woli po pełniać samobójstwo.

Prezydentowi Litwy udało się zbiec do Niemiec w chwili, gdy wojska rosyjskie przekraczały granicę. Mniej szczęśliwy mi byli szefowie państw estońskiego i łotewskiego. Woleli pozostać ze swymi narodami, aby ratować jeszcze, co się da. Zaledwie jednak kilka tygodni minęło, a już zostali oni deportowani w głąb Rosji. Los ich jest nieznany.

Narody Bałtyckie jednak nie tracą odwagi i nadziei, mimo wszystkich zadanych im ciępień. Oszukani przez Rosję, opuszczeni przez Europę, zamknęli się w sobie i wzięli na własne barki smutne swoje przeznaczenie. Dusza ich jednak pozostała nieknięta; opór bierny — narazie — zaczyna się zarysowywać, szczególnie w masach robotniczych, które poważnie mają duszę patriotyczną i kochające swój kraj. To też bardzo mała część robotników bierze udział w wiecach i zebraaniach, organizowanych przez komunistów. Kilka tygodni temu, organizacja zawodowa twórców, organizacja zawodowa żelazników w Rydze, licząca 1.700 członków, zaprosiła ich na zebranie w poważnej sprawie zarobków. Zaledwie dwudziestu z nich odpowiedziało na to zaproszenie. W umyśle i duchu narodów bałtyckich określenie „rosyjskie” stało się odpowiednikiem i synonimem do słowa „komunista”. Wyraża nienawiść do wszystkiego, co rosyjskie, zaczyna się przebiegać wśród ludu.

W każdym bądź razie ani Estończycy, ani Litwini czy też Łotysze nie pogodzili się jeszcze z tą myślą, aby obecna ich sytuacja mogła być już ostateczną.

(„Temps“)

BUDOWA 20 TYSIĘCY NOWYCH BOMBOWCÓW W AMERYCE

Waszyngton. — Minister Wojny Stanów Zjednoczonych przedłożył do zatwierdzenia Kongresu projekt budżetowy, dotyczący przeznaczenia dodatkowych kredytów na budowę jeszcze 20.000 bombowców, poza 18.000 samolotów wszelkiego typu, znajdującymi się już w budowie, a przeznaczonymi w większej części dla Wielkiej Brytanii.

Ważnym elementem budżetu jest projekt budowy 20.000 bombowców, poza 18.000 samolotów wszelkiego typu, znajdującymi się już w budowie, a przeznaczonymi w większej części dla Wielkiej Brytanii.

Ważnym elementem budżetu jest projekt budowy 20.000 bombowców, poza 18.000 samolotów wszelkiego typu, znajdującymi się już w budowie, a przeznaczonymi w większej części dla Wielkiej Brytanii.

Ważnym elementem budżetu jest projekt budowy 20.000 bombowców, poza 18.000 samolotów wszelkiego typu, znajdującymi się już w budowie, a przeznaczonymi w większej części dla Wielkiej Brytanii.

P. Wicepremier Laval przedstawia przebieg rokowań francusko-niemieckich

Z posiedzenia Rady Ministrów

Vichy. — Odbyło się tu posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Marszałka Pétain. P. Pierre Laval, wicepremier Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych, przedstawił Radzie długie exposé ze spotkań z niemieckimi władzami wojskowymi i cywilnymi. P. Bouthillier, Minister Skarbu, który mu towarzyszył, złożył sprawozdanie o charakterze technicznym.

Kilku członków Rządu stawiało pytania p. Wicepremierowi Laval i p. Bouthillier, którzy udzielili wszelkich wyjaśnień. W ten sposób uwiarydlił się pełna zaufania jedynolitość, łącząca wszystkich członków Rządu z Sześciem Państwami i Wicepremierem Rady Ministrów.

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH...

P. Minister Spraw Wewnętrznych komunikuje :

1) Są zawieszone do końca wojny następujące rady miejskie i gminne :

Narbonne (Aude), Mauremont (Haute Garonne), Saint - Etienne, Roanne, Rive de Gier, Bussières, Saint Victor sur Rhins (Loire).

2) Są odwołani : Pp. Claude Levy, mer Orleanu, który został pozbawiony obywatelstwa francuskiego, Torthé, mer Roquebrune Cap Martin (Alpes Maritimes) i zawieszeni p. Chazelle, mer Bresle (Haute Loire).

Na miejsce zawieszonych i rozwiązanych Rad miejskich i komunalnych została wyznaczona specjalna delegacja w celu administrowania tymi miejscowościami.

KARTKI W BULGARII

Sofia. — Na podstawie decyzji rządowej, administracja bułgarska przygotowuje system ograniczeń żywnościowych w całym kraju. Zostaną wydane odpowiednie karty spożywcze na szereg artykułów pierwszej potrzeby, z wyjątkiem — chleba i mięsa.

Operacje wojenne

Mimo niepogody bombardowanie Anglii trwa

Samoloty brytyjskie nad Neapolem Grecy bronią się zaciekle

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

London. — Lotnicze formacje niemieckie usiłowały przedrzeć się wewnątrz Anglii, lecz zostały szybko rozproszone i zmuszone do odwrotu. Szkody materialne i straty w ludziach są znikome.

Określi brytyjskie przypuściły gwałtowny atak na baterie niemieckie nad kanałem La Manche oraz na skoncentrowane statki Rzeszy. Odkryto trzy baterie dalekonośne niemieckie przy Przylądku Griz Nez i ostrzelano je przez dłuższy czas.

Z powodu niepogody, nie dokonywano nalotów na Rzeszę. W dziennym locie jeden z bombowców angielskich trafił w statek niemiecki u zachodnich wybrzeży Norwegii.

Lekkie formacje brytyjskie bombardowały Neapol i okolice, atakując składy nafty oraz inne obiekty wojskowe.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Wojska włoskie posuwają się naprzód na terytorium Grecji i doszły do rzeki Kalamos, na której południowo-wschodnim brzegu znajduje się miasto Janina. Inna kolumna włoska posuwa się w kierunku Florina. Opór Greków uwiadcza się tylko w manewrach obronnych. W niektórych punktach wyczuwa się silniejszy opór tylnych straży greckich.

Operacje w Epirze rozwijają się normalnie. Siły włoskie doszły do węzła kolejowego w Kalibaki. Przeprowadza się roboty nad odbudową dróg, zniszczonych przez nieprzyjaciela.

Na okręg Neapolu lotnictwo brytyjskie dokonało nalotu, powodując ograniczone szkody w Bagnoli, Porta-Caputa i Pontigliano-Diaco. Jest 5 rannych i 1 zabity.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Jeden z bombowców niemieckich uszkodził statek angielski koło Jarlmouth i trafił w dwa inne transportowce. W innym ataku lotniczym na konwój brytyjski zatopiono 26.000 ton i uszkodzono jeden z lekkich krążowników.

Nad Anglią sloczono szereg zacieklých walk powietrznych. Na skutek warunków atmosferycznych, działalność RAF nad Rzeszą została przerwana. Niemcy atakowali Londyn i obiekty wojskowe w południowej środkowej i zachodniej Anglii.

Wywołano pożary i wybuchy m. inn. w Birmingham i Bristol.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateńy. — W okręgu Epiru wszystkie ataki piechoty i czołgów włoskich zostały odparte. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty, a Grecy wzięli pewną liczbę jeńców. Lotnictwo greckie atakowało z nieznacznej wysokości ugrupowania napastników. W walce powietrznej strącono dwa samoloty włoskie.

Mimo złych warunków atmosferycznych, akcja lotników greckich nie ustaje, przyczem uszkodzono jeszcze jeden samolot włoski.

Określi wojenne Grecji atakowały z powodzeniem prawe skrzydło nieprzyjacielskie.

OBCHODY W DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH...

Pielgrzymka do grobów polskich

Lyon. — Uroczystości kościelne i patriotyczne odbyły się ze szczególnym licznym udziałem wiernych i organizacją społeczną.

Rano odbyły się uroczyste Msze w kościołach, a w katedrze przewodniczył modłom J. Em. Ks. Kardynał Gerlier, Arcybiskup Lyonu i Prymas Galii.

Związek b. wojskowych francuskich złożył hołd poległym przed Pomnikiem na Wyspie Łabędziej. Inne uroczystości odbyły się na forcie Lamotte, przed pomnikiem żołnierzy Senegalskich oraz innymi pomnikami Polaków w różnych dzielnicach miasta.

W sobotę rano kierownicy władz cywilnych i wojskowych złożyli wieńce na cmentarzach. Polonia w Lyonie również pamięta o uczczeniu pamięci naszych zmarłych.

W piątek rano odbyło się na bożenstwo w kościele St. Pierre przy rue du Bât-d'Argent, odprawione przez ks. Rektora Rogaczewskiego.

Dla uchodźców, przebywających na terenach Targów, Msze św. odprawił ks. Dr. Łuczak.

Po udeszczu pielgrzymka polska udała się na oba cmentarze Guillotière, stary przy Boulevard des Tchécoslovaques i nowy przy Av. Berthelot. Byli obecni ks. Rektor Rogaczewski.

Możliwość dalszych rokowań w konflikcie grecko-włoskim

Berno. — Czy konflikt grecko-włoski rozciągnie się na Bałkany czy też zostanie umiędco-wiony?

Takie pytanie wysuwa się w tej chwili w Berlinie, na które, jak donosi „Basler Nachrichten”, w kołach politycznych stoicy Rzeszy odpowiada się twierdząco, wyrażając wielkie zaufanie w umiędcowienie konfliktu i utrzymanie neutralności tu rekcji.

Obserwatorzy berlińscy według otrzymanych przez „National Zeitung” informacji z Berlina przewidują w przyszłym tygodniu nowe doniosłe narady dyplomatyczne, w których weźmie udział Rzym narówni z Berlinem. Epoka wielkich narad dyplomatycznych nie została jeszcze ukończona — oświadczono na Wilhelmstrasse korespondentowi dziennika szwajcarskiego.

MER SPIESZYŁ POD OKUPACJĘ

Lyon. — P. Jules Retat, mer małej gminy Arvou w dep. Jura zwrócił się z okólnikiem do mieszkańców, czy nie woliliby, by cała gmina, przepotowiona obectnie przez linię demarkacyjną, przeszła pod okupację.

Sąd wojskowy w Lyonie rozpatrywał tę sprawę, jako próbę oddania części terytorium Francji w obce ręce. Podsądny twierdził, że myślał on wyłącznie o ułatwieniu prac rolnych po obu stronach linii. Ostatecznie skazano go na miesiąc więzienia i 2.000 fr. grzywny.

POŻAR W AMERYKAŃSKIM MINISTERSTWIE WOJNY

Waszyngton. — W budynkach amerykańskiego Ministerstwa Wojny powstał pożar. Budynki mieszczą biura szefów amerykańskiej armii. Pożar został szybko ugaszony.

Minister Marynarki p. Knox, oświadczył, że pożar ten nie był czynem sabotażu.

CHOROBA MARSZAŁKA MANNERHEIMA

Helsinki. — Marszałek Mannerheim, słynny wódz wojsk fińskich podczas wojny z Sowietami — jest ciężko chorym. Zachodzi obawa utworzenia się wrzodu w żołądku. Chory, liczący już 73 lata, nie pozwala na przewiezienie go do kliniki.

Wysłano specjalny samolot do Wiednia, celem sprowadzenia znanego chirurga austriackiego Dr. Holsteinsa.

OBCHODY W DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH...

Pielgrzymka do grobów polskich

Lyon. — Uroczystości kościelne i patriotyczne odbyły się ze szczególnym licznym udziałem wiernych i organizacją społeczną.

Rano odbyły się uroczyste Msze w kościołach, a w katedrze przewodniczył modłom J. Em. Ks. Kardynał Gerlier, Arcybiskup Lyonu i Prymas Galii.

Związek b. wojskowych francuskich złożył hołd poległym przed Pomnikiem na Wyspie Łabędziej. Inne uroczystości odbyły się na forcie Lamotte, przed pomnikiem żołnierzy Senegalskich oraz innymi pomnikami Polaków w różnych dzielnicach miasta.

W sobotę rano kierownicy władz cywilnych i wojskowych złożyli wieńce na cmentarzach. Polonia w Lyonie również pamięta o uczczeniu pamięci naszych zmarłych.

W piątek rano odbyło się na bożenstwo w kościele St. Pierre przy rue du Bât-d'Argent, odprawione przez ks. Rektora Rogaczewskiego.

Dla uchodźców, przebywających na terenach Targów, Msze św. odprawił ks. Dr. Łuczak.

Po udeszczu pielgrzymka polska udała się na oba cmentarze Guillotière, stary przy Boulevard des Tchécoslovaques i nowy przy Av. Berthelot. Byli obecni ks. Rektor Rogaczewski.

Turcja zostaje wierna swym sojuszom

OSWIADCZA P. PREMIER INONU

Ankara. — P. Ismet Inonu, Prezydent Republiki Tureckiej, przemawiając z okazji otwarcia Parlamentu, złożył deklarację dotyczącą sytuacji na Bałkanach, stanowiska Turcji i stosunków rosyjsko-tureckich.

„Sytuacja na Bałkanach była przedmiotem głębokich badań i licznych konferencji dyplomatycznych.

„Turcja nie ma zamiaru przy-

stępować do wojny, dopóki interesy jej nie są dotknięte.

„Nie zagraża ona nikomu, lecz pozostaje wierną swym zobowiązaniom względem swych przyjaciół.

„Był czas, że stosunki turecko-rosyjskie pozostawały dużo do życzenia, dziś stały się one przyjacielskie i mogą zapewnić, że będą one lepsze” — zakończył p. I. Inonu.

Zarobki i ceny w Małopolsce Wschodniej

Jak się powodzi robotnikom na terenie Małopolski Wschodniej? Oto pytanie, jakie często sobie zadajemy. Przyjrzyjmy się więc warunkom pracy i płacom na terenie naszych ziem wschodnich.

Obowiązuje tam w zasadzie 8-o godzinny dzień pracy, jednakże w przedsiębiorstwach należących do państwa praca ta, dzięki stosowaniu systemu stachanowskiego, może być przedłużona do 11 godzin. Za pracę tę robotnik otrzymuje wynagrodzenie wynoszące od 5.50 rubli do 8.50 rubli. Oczywiście są i lepiej płatni robotnicy — przede wszystkim rekordziści — stachanowcy, zarabiający do 16 rubli dziennie. Pracy w przedsiębiorstwie poruczyć nie można. Za niestawienie lub nawet spóźnienie grozi kara 4-miesięcznych robót przymusowych. W jednym tylko wypadku można porzucić pracę, a mianowicie, gdy zapisuje się na studia wyższe.

Dla charakterystyki plac w przedsiębiorstwach lwowskich warto przytoczyć listę płac oficjalnie wywieszoną w kierownictwie telefonów lwowskich (dawniej PASTA). Tabela ta przedstawia się następująco :

„Sotnik” (sow. technik) 950 rubli.

Polski inżynier 500 rubli.

Polski technik 300 rubli.

AMERYKA NIE WYSŁAŁA WOJSKA DO EUROPY

Nwy Jork. — Prezydent Roosevelt oświadczył w czasie swego przemówienia, że pogłoski, dotyczące wysłania amerykańskich wojsk do Europy są pozabawione wszelkich podstaw.

JENEN Z ZASTĘPCÓW GANDHI'EGO ARZYSTOWANY

Bombay. — Jeden z zastępców Gandhi'ego, p. Nehru, prezes pan - hinduskiego kongresu krajowego, został aresztowany w chwili, gdy miał zamiar przemawiać na wiecu, zorganizowanym w sprawie oporu cywilnego przeciwko władzom brytyjskim.

UPOSAŻENIA KRÓLEWSKIE

Bukareszt. — Na mocy dekretu gen. Antonesco, t. zw. lista cywilna (czyli wydatki osobiste) króla Michała została ustalona na 40 milionów lei (około 10 milionów fr.) rocznie, a dla królowej-matki Heleny na 7 milionów lei. Nowością jest fakt, że obie te listy podlegają odpowiedzialnemu opodatkowaniu na rzecz skarbu państwa.

Ex-król Karol podatków takich nie płacił.

P. QUILICHINI MIANOWANY PODPREFETEM PHILIPPEVILLE

Lyon. — Prasa francuska ogłasza długą listę obejmującą 197 zmian na stanowiskach prefekturalnych. Na liście tej znajduje się nazwisko p. Quilichini.

Pan Quilichini będzie dyrektorem gabinetu p. Bollaert, prefekta dep. Rhône interesował się żywo polską emigracją na terenie tut. departamentu i zawsze służył jej radą i pomocą.

Ostatnio jako dyrektor urzędu dla uchodźców, nie odmawiał pomocy naszym rodakom.

P. Quilichini został mianowany podprefektem w Philippeville (Algier).

Maister kwalif. 220 rubli.

Pomocnik robotn. .. 180 rubli.

Jak widać z powyższej tabeli, pensje dyrektorów nie są podane do publicznej wiadomości, mówi się, że wahają się w granicach od 2 do 3 tysięcy rubli, a czasami dochodzą do 10 tysięcy rubli. Podobnie dzieje się też w innych instytucjach. Polska pielęgniarka szpitalna otrzymuje 20 rubli pensji, podczas, gdy pielęgniarka sowiecka — 450 rubli. Polski milicjant ma pensję 180 do 290 rubli, sowiecki — 650 rubli. Stawki lekarzy, oraz fryzjerów, szoferów i traktorystów, wynoszą 600 rubli miesięcznie. Piaca od 300 do 600 rubli wystarcza na nader skromne utrzymanie, zważywszy ceny (masło 35 rubli, mięso 18 rubli, mąka 5 rubli) Wikt mieszkańca Małopolski Wschodniej jest stosunkowo mało urozmaicony. Na rano wieczór jęczmienia kawa z suchym czarnym chlebem, a na obiad przynajmniej zupa kartoflana i kartolle lub kasza z sosem. Ale nawet i na taki wikt nie wystarczy 180 czy 228 rubli, jeśli rodzina liczy parę osób. Ludność uzupełnia więc swe skromne gochody wyprzedając resztek mienia. Bolszewicy kupują wszystko, płacąc nawet nieizle ceny. Za używane ubranie można dostać do 1800 rubli. Za stare polatane wojskowe spodnie dresowe płaci się do 80 rubli. Używane buty kosztują do 450 rubli. Jednakże ubrania i buty chowa się na najbardziej „czarną godzinę”. Najlepiej zegarek osiąga cenę 100 rubli. Za lepszą markę płaci się 800 rubli, złote zegarki idą w tysiące. Sprzedaje się wszystko. Za ręcznik np. można otrzymać 15 rubli, za szklane paciorki, które kosztowały przed wojną 15 groszy można otrzymać 15 rubli.

Poza tym ludność stara się uzyskać mniej więcej legalne źródła dodatkowych zarobków.

W kilku wierszach

MINSK. — „Sztandar Wolności” oto tytuł nowego pisma w języku polskim jakie zaczęło się ukazywać ostatnio w Mińsku.

VICHY. — Na mocy dekretu z 27 października, przewidziano ustąpienie 8 kierowników francuskich urzędów dyplomatycznych.

HELSINKI. — Fińsko-sowiecka komisja graniczna, zajmująca się dokładnym wytyczeniem ustanowionej pokojem moskiewskim granicy — zakończyła swe prace. Nowa granica liczy 785 km. długości.

LWÓW. — We Lwowie występował miejski zespół taneczny i chóralski „czerwonej armii” liczący 122 osoby.

NOWY JORK. — Kontrolor dowodzący „Margaret” zatonał na północnym Atlantyku na skutek zderzenia z transportowcem, przyczem zginęło 140 ludzi załogi.

WARSZAWA. — Osoby, jakie powróciły przed 26 czerwca b. r. na teren „gubernatorstwa” z okupacji sowieckiej lub Wileńskiego i posiadały złożone po powrocie banknoty Banku Polskiego — mogą się obecnie starać o wypłacenie im zapożyczeń, o ile znajdują się w ciężkim położeniu materialnym.

Ograniczenia pracy dla cudzoziemców

Lyon. — Okregowa Inspekcja Pracy przynajmniej, iż ustawa z dnia 27 VII. 1940 przywróciła od 15-go września b. r. ważność ustaw, opierających się na ustawie z 10 VIII. 1939 r. w sprawie ograniczeń w zatrudnieniu cudzoziemców we Francji.

Jak wiadomo, ustawa z 1932 r. ustala procentową ilość cudzoziemców, jaką można zatrudniać w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu.

Podania o zwiększenie tej ilości (oparte na ustawie z 20-I.

1939) nie będą przyjmowane. Natomiast deklaracje, przewidziane w art. 5 ustawy z r. 1932, powinny być składane w przepisowej formie (2 egzemplarze na blankiecie oficjalnym) do departamentalnych Urzędów Pracy, które — po przeprowadzeniu dochodzenia i zatwierdzenia podania — zwrócą jeden z egzemplarzy.

Za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi kara, przewidziana w art. 8 wyżej wymienionej ustawy.

TO i OWO

Jak tania głosi, znaleziono podobno pewne ilości złota w dep. Haute Loire.

Nie po raz pierwszy zdarza się, że w łóżyskach rzek znajduje się cenne kruszcze.

Nie mniej złoto straciło dzisiaj swój blask, a czasy poszukiwaczy złota wydają nam się odległe i mgliste.

Minęła epoka różnego rodzaju awanturników, którzy w pogoni za złotem przebywali w Atantyce, poszukując go w pustyniach Transwaalu czy też w mroźnych górach Alaski, narażeni na walki, bóje i śmierć.

Dzisiaj czasy stały się o wiele bardziej prozaiczne i odkrycie kopalni mydła sprawiłoby chyba więcej radości.

Jeszcze przed wojną głosili sławny ekonomista chwale złotego, jedynego regulatora życia ekonomicznego. Złoto, to bożek — kruszcze ten — to „cielece zło” — opiewali w słynnych operach.

Dzisiejsza nasza opinia o złocie uległa radykalnej zmianie.

Ci sami może sławni ekonomiści, którzy jeszcze do niedawna uważali, że złoto jest martwym bogactwem podczas gdy praca jest bogactwem żywotnym i twórczym!

Kacik dla dzieci

GRZECZNA LALKA

Leży laleczka
Porcelanowa,
Gdy ją położyć
Oczęta chowa.

Zawsze wesola
Moja laleczka —
Cieszy się bardzo,
Mała Haneeczka!

Nawet jak spadła
Ze stołu wczora,
Nie trzeba było
Wzywać doktora.

Bo Hania gdy raz,
Głoweczkę zbiła —
Potem przez tydzień,
Lekarstwa piła!!!
H. Bakalarz.

Trochę humoru

LEPSZA KRAWCOWA

— A więc Jack, ożeniłeś się wreszcie?

— Owszem, i jestem niezmiernie szczęśliwy.

— Czy ożeniłeś się z p. Smith?

— nie. Byłem z nią wprawdzie zaręczony, zerwałem jednak, gdy się dowiedziałem, że wydaje ona na krawcową 4 tysiące dolarów rocznie.

— No, więc z kim się wreszcie ożeniłeś?

— Ano oczywiście z krawcową mojej narzeczonej.

U PRZEKUPKI JARZYN

— Czy w waszej salacie znajdują się witaminy?

— eh, panie, nawet gdyby w niej były, to przecież znikną, gdy pan salate dobrze opłucze... hahahahaha...!

PIECIORACZKI W LENS

Lens. — Żona górnik p. Dupuis porodziła pieciorko dzieci, czterech chłopców i jedną dziewczynkę.

Dziewczynka, która ostatnią przyszła na świat, — zmarła, natomiast czterech chłopców jest przy dobrym zdrowiu.

Felieton „Wiariusza Polskiego” Nr. 1.

MARIA RODZIEWICZOWNA



POWIEŚĆ

I.

Do izdebki, służącej jej za mieszkanie, słonec wstępowało pierwsze i budziło ją. Wstawała wtedy żywo, codziennie zaniepokojona, czy nie zasnęła, broń Boże.

Ala wielki, murywany pałac, którego zajmowała poddasze, był głuchy i niemy, a świat przed oknem różowy od świtu, ledwie się budziła zaczynała.

Była pierwszą w całym dworze.

Uspokojona, odmawiała krótki pacierz, zaplać dwa wielkie, ciemne warkocze i upinała je bez cienia pretensji wokół

Po długich wojnach Rodzi się więcej chłopców

Niemal po każdejkolwiek wojnie przychodzi na świat — więcej chłopców niż dziewcząt.

Jakby na poparcie tego twierdzenia, czasy wojny światowej tak samo dały nadwyżkę urodzeń męskich.

Ponieważ powtarza się to nie zmiennie po wielkich kataklizmach dziejowych, starano się wytłumaczyć zjawisko to w rozmaity sposób.

Niektóre z tłumaczeń tych tra fiły do przekonania ludności i — płały się po świecie przez długie lata, póki teoria nie zdementowała poprzednich twierdzeń.

Tak naprzykład przed 200 laty, pewien teolog imieniem Johann Suessmiller, znalazł na zagadnienie to rozwiązanie, jak na księdza — przystało przypisał to poprostu Opatrzności Boskiej, która spieszyła z pomocą w wyrównaniu — strata, jakiego poczyniła wojna w ludności męskiej.

Ala nawet ludność tych czasów nie chciała sprawą tą obciążać rachunku Opatrzności i ogłaszało się dalej za innym wyjaśnieniem nadwyżki urodzeń chłopców.

Jakoś niebawem wyłoniła się inna teoria, nie mająca nic do czynienia z siłami niebieskimi.

Ktoś mianowicie wymyślił, że matki, osłabione i wycieńczone niedostatkami i głodem rodzą więcej chłopców natomiast kobiety, które się dobrze odżywiały na długo przed ciążą i w okresie ciąży, wydają na świat dziewczynki.

Po wielkiej wojnie w okresie 1918-1919 statystyka wskazywała — nadzwyczajną wyższkę urodzeń — chłopców nad dziewcząt.

Gdy bowiem okresy głodowe — wpływały na kształtowanie płodów z wyraźną faworyzacją płci męskiej, to taki stan rzeczy byłby zanotowany w kronice w odległych czasach głodów.

Tymczasem dokładne badania okresów głodowych jakie periodycznie nawiedzają Indie Wschodnie, nie dały najmniej poparcia temu twierdzeniu.

Zresztą nie trzeba daleko szukać. Nasza ostatnia, trwająca szereg lat depresja, nie wykazała zwyżki urodzeń chłopców nad dziewcząt.

Szukano dalej wyjaśnienia. Znow ktoś podał teorię, która — miała najwięcej cech prawdopodobieństwa.

Dowodzono mianowicie, że

W garnku o prostych brzegach należy nalać litr wody i dorzucić sporą garść ziarenk owsa.

Z chwila, gdy się zagotuje, należy garnek odstawić i gotować z boku na wolnym ogniu przynajmniej 3 godziny.

Otrzymaną masę przetrzeć przez gęste sito, osłodzić i dorzucić kłóczyki kwiatu pomarańczowego.

Krem ten przypominia w smaku zupełnie krem śmietankowy. Można go spożywać na gorąco lub też na zimno, na śniadanie lub jako deseru do obiadu.

Z tym samym pożytkiem można zrobić zupę, lecz zamiast kwiatu pomarańczowego i cukru, należy dodać pieprzu i soli i dorzucić trochę drobno posiekanej pietruszki.

W garnku o prostych brzegach należy nalać litr wody i dorzucić sporą garść ziarenk owsa.

Z chwila, gdy się zagotuje, należy garnek odstawić i gotować z boku na wolnym ogniu przynajmniej 3 godziny.

Otrzymaną masę przetrzeć przez gęste sito, osłodzić i dorzucić kłóczyki kwiatu pomarańczowego.

Krem ten przypominia w smaku zupełnie krem śmietankowy. Można go spożywać na gorąco lub też na zimno, na śniadanie lub jako deseru do obiadu.

Z tym samym pożytkiem można zrobić zupę, lecz zamiast kwiatu pomarańczowego i cukru, należy dodać pieprzu i soli i dorzucić trochę drobno posiekanej pietruszki.

W garnku o prostych brzegach należy nalać litr wody i dorzucić sporą garść ziarenk owsa.

Z chwila, gdy się zagotuje, należy garnek odstawić i gotować z boku na wolnym ogniu przynajmniej 3 godziny.

Otrzymaną masę przetrzeć przez gęste sito, osłodzić i dorzucić kłóczyki kwiatu pomarańczowego.

Krem ten przypominia w smaku zupełnie krem śmietankowy. Można go spożywać na gorąco lub też na zimno, na śniadanie lub jako deseru do obiadu.

Z tym samym pożytkiem można zrobić zupę, lecz zamiast kwiatu pomarańczowego i cukru, należy dodać pieprzu i soli i dorzucić trochę drobno posiekanej pietruszki.

W garnku o prostych brzegach należy nalać litr wody i dorzucić sporą garść ziarenk owsa.

Z chwila, gdy się zagotuje, należy garnek odstawić i gotować z boku na wolnym ogniu przynajmniej 3 godziny.

Otrzymaną masę przetrzeć przez gęste sito, osłodzić i dorzucić kłóczyki kwiatu pomarańczowego.

Krem ten przypominia w smaku zupełnie krem śmietankowy. Można go spożywać na gorąco lub też na zimno, na śniadanie lub jako deseru do obiadu.

Z tym samym pożytkiem można zrobić zupę, lecz zamiast kwiatu pomarańczowego i cukru, należy dodać pieprzu i soli i dorzucić trochę drobno posiekanej pietruszki.

W garnku o prostych brzegach należy nalać litr wody i dorzucić sporą garść ziarenk owsa.

Z chwila, gdy się zagotuje, należy garnek odstawić i gotować z boku na wolnym ogniu przynajmniej 3 godziny.

Otrzymaną masę przetrzeć przez gęste sito, osłodzić i dorzucić kłóczyki kwiatu pomarańczowego.

Krem ten przypominia w smaku zupełnie krem śmietankowy. Można go spożywać na gorąco lub też na zimno, na śniadanie lub jako deseru do obiadu.

Z tym samym pożytkiem można zrobić zupę, lecz zamiast kwiatu pomarańczowego i cukru, należy dodać pieprzu i soli i dorzucić trochę drobno posiekanej pietruszki.

CO PISZE PRASA?

TURCJA WOBEC RZYMU...

„LE TEMPS”:

„Donostym nowym faktem jest rezerwa Turcji. Turcka agencja oficjalna oświadczyła, że Grecja nie zwróciła się o pomoc do Turcji, wobec czego ta ostatnia zachowa w konfliktach włosko - greckim stanowisko kraju niewalczącego, co nie jest równoznacznym z neutralnością i nie przesądza o dalszych ruchach. Zgadza się to również z ostatnimi deklaracjami tureckimi, iż kraj ten wtedy tylko „chwyci za broń”, gdy jego niepodległość i życiowe interesy zostaną poważnie zagrożone. Można jednak równocześnie dopatrywać się w tym stanowisku Turcji... bezpośrednich wyników akcji dyplomatycznej, jaką w ostatnich tygodniach rozwinęło pomiędzy Moskwą a Ankarą”.

Statystyka jednak obalała nie jedno wiarogodne twierdzenie to samo więc stało się z powyższym dowodzeniem.

Stwierdzono bowiem niezbitości, że amerykańskie kobiety rasy białej, wydają w pierwszych latach małżeństw synów, a im dalej posuwają się lata tem pewniej wydają na świat córki.

Proporcja ta zmienia się jednak, gdy chodzi o kobiety przybyłe z obcych krajów, wśród których płć późniejszych dzieci różni się prawie.

Wszakże wyraźnie występuje — fakt, że wśród matek powyżej 34 lat, liczba chłopców jest znacznie mniejsza niż wśród młodszych kobiet.

Co prawda jak dotąd nie mamy wykazów statystyk porównawczych z innymi krajami, dla przekonania się, jak n. p. obraz urodzeń z uwzględnieniem wieku rodziców przedstawia się w Europie.

Przykładem służy tylko Australia, której obliczenia w tym — względzie, schodzą się z naszymi.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Powstaje więc w dalszym ciągu fakt, że po długich i wyniszczających wojnach przychodzi na świat więcej chłopców niż dziewcząt, lecz dotąd właściwe go wyjaśnienia tego faktu nie znamy.

Jednakowoż i to ostatnie dowodzenie obala niemilosierna statystyka.

Ogólna reorganizacja pracy

(Dokończenie)

III. PRACA KOBIET ZOSTAŁA UREGULOWANA

Poniżej podajemy najważniejsze ustępy dekretu, dotyczącego kobiet:

Art. 2. — Z chwilą ogłoszenia niniejszego dekretu zakazany jest zatrudnianie kobiet zameężnych w służbie administracyjnej czy państwowej, departamentowej i gminnej, urzędach publicznych i kolonialnych oraz w krajach pod protektoratem, w kolejniectwie, czy w urzędach samorządowych.

Wyjątki mogą być ustalone:

a) na korzyść kobiet, których mężowie nie są w możności dać utrzymania żonie i dzieciom;

b) na korzyść kobiet, które w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu zdały z powodzeniem egzamin administracyjny lub mają bezterminowy kontrakt w służbie państwowej.

Art. 3. — Prawo o niezatrudnianiu kobiet zameężnych wejdzie w życie w przeciągu 3 miesięcy.

Art. 4. — Wszystkie pracownice, wymienione w art. 2, a obowiązujące się wyjść za mąż przed 28-ym rokiem życia — podlegają specjalnym uwzględnieniom. O ile wyjdą zamaż w przeciągu dwóch lat i o ile zobowiążą się zrezygnować z dalszej pracy, otrzymają pewne odszkodowanie, stosownie do lat służby, którego suma jednak może wynosić najwyżej 10 tysięcy franków.

Art. 7. — Pracownice zameężne, zajęte w administracji, których mężowie dopomagają do utrzymania domu, będą mogły otrzymać bezpłatny urlop. Nie dotyczy to jednak małżeństw, po siadających co najmniej troje dzieci.

Art. 9. — Do dnia 31-go lipca 1941 roku wszystkie pracownice korzystające z prawa z dnia 14 kwietnia 1924 roku, mające co najmniej 50 lat — bez względu na przepracowane lata służby — będą zobowiązane podać się do dymisji i t. p.

Statystyka wyznań religijnych w Ameryce

Biuro Statystyczne Stanów Zjednoczonych oznajmiło, że jest w tym kraju 256 wyznań religijnych, które mają razem 55.807.366 członków.

Obliczenia te, obejmujące są blisko połowę ludności Stanów Zjednoczonych, są oparte na statystykach z roku 1936, które zostały ukończone. Obliczeń

Największą jest grupa rzymsko-katolicka z liczbą wyznawców wynoszącą 19.914.937.

Inne wielkie grupy religijne mają następujące liczby członków: żydzi 4.641.184; baptyści murzynscy, 3.782.464; metodysty 3.509.763; południowo-baptyści 2.700.155; metodysko-episkopalny kościół na

południu 2.061.683; kościół presbiteriański w Stanach Zjednoczonych 1.797.927; kościół protestancko-episkopalny 1.735.353; północna konwencja baptyści 1.329.044; zjednoczony kościół luterancki w Ameryce 1.286.612; wyznawcy Chrystusa 1.196.315; ewangelicko-luterancki synod w Missouri, Ohio i w innych stanach 1.192.553; kongregacyjne i chrześcijańskie sekty — 976 tysięcy 388 i t. p.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Statystyki wykazują, że depresja narzuciła wyznaniom religijnym oszczędniejszą gospodarkę. Gdy bowiem w roku 1926 całkowita suma wydatków kościelnych wynosiła 817.214.528, to w roku 1936 wydatki te zostały ograniczone do 518.053.571 dolarów.

Zmniejsza się także wartość budynków kościelnych z 3 miliardów, 839 milionów 500 tys. 610 dol w roku 1926 do 3 miliardów 411 milionów 875 tys. 467 dolarów w roku 1936.

Stat